KURJER WARSZAWSKI

D. 21. Lutego. — Rok 1838. Środa.

№ 50.

Jutro, Katedra Ś. Piotra. Tłusty Czwartek.

Nader bolesną, przejmującą najdotkliwszym
smutkiem serca mieszkańców kraiu tutejszego,
odbieramy wiadomość, że dzisiejszej nocy, bez
poprzedniej słabości, oddał BOGU cnotliwą du-
szę, czci i uwielbienia godny JW. JX. Stani-
sław *Choromański* Arcy-Biskup Warsz:. Obraz
cnot i życia Jego przedstawiemy obszerniej.

Kommissja Rządowa Sprawiedliwości, za-
twierdziła protokół złożonego na dniu 18 Lu-
tego (2 Marca) r. z., przez Stani: *Piskorskie-*
go Kancellistę akt dawnych gub: Mazow:, Jul:
Ziemięckiego Applikanta Sąd:, i Stani: *Buna-*
chowskiego Patrona przy Tryb: cy: gub: Maz:
examinu, w skutek którego stopień zdolności
do sprawowania urzędów sądowych kl: IIej dwom
pierwszym ze szczególnym, ostatniemu zaś z przy-
zwoitym dla kraiu użytkiem przyznany został.
— *Prokurator Królewski przy Tryb: cyw: Iej*
inst: gub: Mazowieckiej. Zawiadamia strony
Interessowane, iż Wincenty *Martyński* Komor-
nik przy Tryb: cyw: gub: Mazow: wyrokiem
tegoż Trybunału w d. 28 z. (9 b. m.) wyda-
nym, do urzędowania przywróconym został, i
w skutek takowego wszelkie czynności do urzę-
du Komornika przywiązane, sprawować może. *J.*
Kwiatkowski. Za Sekr: *J. L. Zanożyński*. —
Jesteśmy ieszcze pod czaruiącym wpływem roz-
kosznej nocy przepędzonej wśród zjednoczone-
go blasku nadobnych Dam, rozległego i ele-
ganckiego appartamentu, okazałych toalet, wspa-
niałego oświetlenia, woni pielęgnowanych wśród
dotkliwej zimy, a przecież uśmiechaiących się
przy rozkwitaniu kwiatów. Bal dany wczoraj
przez JWW. *de Niderstetter* w appartamen-
cie głównym pałacu Tarnowskich, zajmowanym
przez Konsulat Jeneralny Pruski, należał do
najświetniejszych teraźniejszych zabaw tutej-
szej stolicy. Wykwintność w szczegółach, oka-
załość w ogólc, uprzejmość i gościnność w przy-
ięciu, połączyły się dla pomnożenia przyie-
mności. Appartament urządzony był nader sta-
rannie, każde upięcie draperji, każde ustawic-
nie ozdób nacechowane gustem. Salon w któ-
rym tańczono, otoczony był pokoiami prze-
znaczonemi grze i rozmowom, przechadzce i
spoczynkowi tych wszystkich których taniec
już niebawi, albo którzy po trudach onego chwi-
lowego wypoczynku szukać muszą. Gdy przy-
był JO. Feldmarszałek Xżę Warszawski,
rozpoczęły się tańce. Po polonezie, walc, kon-
tredans i mazur zamieniły poważny takt mu-
zyki w dźwięczne żywsze i weselsze tony.
Po północy, znakomite Towarzystwo zasiadło
w około stołów, na których w okamgnieniu
rozstawiono wieczerzę, a po niej odnowio-
no tańce z równym ieśli nie większym ie-
szcze iak i w początkach wieczoru zapałem. —
Podczas pogodnych teraz nocy, firmament
Nieba wspaniały widok dla oka przedstawia,
najznaczniejsze gromady gwiazd *Oriona Psa*
wielkiego, *Lwa*, *Woźnicy* i t. d. są nad naszym
poziomem z wieczoru widziane. Planeta *We-*
nus na zachodniej, *Jowisz* na wschodniej stro-
nie, a w środku na południowem Niebie, *Si-*
riusz żywem światłem iaśnieią. Między godzi-
ną 7 a 8 wieczorem, w stronie zachodniej, poka-
zuie się w tych dniach *Zorza Zodyakalna*, w
postaci smugi białawej, pochyło do poziomu,
w kształcie piramidy rozciągaiąca się. *Wenus*
zachodzący znajduie się właśnie w miejscu z kąd
światło z pod poziomu zdaie się wychodzić.
Stan atmosfery mroźny, nie przestaie czynić o-
becnej pory zimowej ieszcze przykrą, wyją-
wszy 3 dni 9ty, 10, 11 b. m., w których tem-
peratura była wyżej zera, przez inne dni b.
m. mrozy nieustanne trwaią; d. 19 zrana, zi-
mno dochodziło - 17 o 6 R, d. 20 stopni - 16 o 0
R. przy wietrze zachodnim i wysokim stanie

Barometru, co się rzadko trafia w tych dniach Lutego, za kilka iednak dni przesilenie mrozu nastąpi, od d. 26 b. m. spodziewać się potrzeba odmiany, a ostatnich dni miesiąca nawet i ciepła. B.
— Księgarnia Aug. Em. *Gliksberga* przy ulicy Miodowej pod filarami, znowu odebrała exemplarze dzieła *Littrowa* w ięzyku niemie: p. t. *Cuda Nieba czyli Wykład Astronomji łatwy do poięcia*, i t. d.; Tom iu 8, z wielą rycinami, cena exemp: złp. 24. W tejże księgarni iest do nabycia: *Grammatyka Rossyjska dla użytku Polaków znaiących dobrze grammatykę ięzyka swoiego, a życzących sobie uczyć się po rossyjsku, nie maiąc do tego sposobności uczenia się od Rossjanów, ułożona przez Fr. Noakowskiego*, dedykowana *JW. Romanowi de Fuhrmann*, Radzcy Tajnemu, Dyrektorowi Głów: prezy: w Kommissji R. P. i S. etc.; w Lipsku 1837, cena exemplarza złp. 7.
— Za cenę bardzo umiarkowaną można kupić *Mechanizm Deptakiem zwany*, składaiący się z dużego koła (czyli szyby), maiącego średnicy łok: 18 m. Warsz:, tudzież z 4 kół mniejszych, i 3ch wałów. Wszystko to, iest z dobrego suchego drzewa, podług najnowszych zasad mechaniki, iak najstaranniej zbudowane, i żelaznemi śrubami należycie spoione. Czopy do wałów i panwie, są z lanego żelaza. Rzeczony mechanizm, przez powszechnie znanego Mechanika JP. Jana Fryderyka *Heilmann* nowo urządzony, zaleca się starannem wykonaniem roboty, oraz doborem materjałów, i może do rozmaitych przedmiotów służyć: n. p. do mielenia ziarna, do poruszania pił, tarek do tarcia buraków, lub też do podnoszenia wody i t. d. Ktoby sobie życzył tak użyteczny mechanizm nabyć, otrzyma bliższą wiadomość u JP. *Gosswejlera* Majstra ciesiels:, w domu iego, Nr 1490 przy ulicy Siennej w Warszawie, gdzie też i wyżej opisany Deptak widzieć można.
— Dwa nowe Tańce polskie ofiaro: W. And: *Listowskiemu* Maiorowi wojsk Ces:-Ross:, przez J. *Damsego*, wyszły w litografji Pietrzykowskiego i Marszyckiego, dostać ich można tamże. — Poszukiwane ulubione Kontredanse z tematów opery *Pocztyljon z Lonżumo*, ułożone na pjanof: przez *Żuljen*, wyszły w składzie Jg: Klukowskiego, cena zł. 1 i pół. — Podpisany życzy passować się z Panem *Djupui* i uprasza o naznaczenie dnia walki. *Wilhelm Fahl.* — Wczoraj w teatrze Rozmaitości po *Minie* przywołani: JP. *Żółkowski*, tenże z JPanną *Deszkiewicz*, i tenże po raz 3ci. — W wczorajszym Kurjerze w uwiadomieniu o dzisiejszym wieczorze w *Resursie kupieckiej*, zamiast *muzyczny*, być powinno *tańcuiący*. — Kurs wczorajszy: Dukaty holen: zł. 19 gr. 22. Listy zasta: zł. 97; kupon gr. 19 1/3. — (Ar. na.) Dnia 14 b. m. JX. Franciszek *Czarkowski* Proboszcz w Mogielnicy, po skończonej przez lat 66, czasowej podróży, przeniósł się do wieczności. Żałośny ięk dzwonów zgromadził natychmiast liczne owieczki do martwych zwłok ulubionego Pasterza, nad którym łzy ich boleśne płynęły. W pośród natłoku zebranego z całej okolicy Ludu, odprawił się religijny obrządek pogrzebu przy pobożnych pieniach i modłach z 4ch Dekanatów przybyłego Duchowieństwa, między którymi JXX. *Ziemiański*, *Koh*, *Figurski* i *Dziarkowski* świetnym zasługom tego Pasterza wymówny hołd serca złożyli. Taki hołd należy się każdemu człowiekowi, który umie żyć dla BOGA i Ludzi, a gdy idzie z kosztownym cnot chrześcjańskich zbiorem za granicę grobu, miłą i przykładną przed grobem zostawuie pamiątkę. Wieczny pokój Duszy Jego. *Pleciński* Burmistrz Mogielnicki.

W *Poznaniu* ogłoszono urzędownie: „Odebraliśmy niezawodne wiadomości, iż w wielu miejscach kartofle, zwłaszcza w dołach zachowane, poziębły. Nieszczęście to, zważaiąc szczególniej na po części niepomyślny ostatni zbiór, mogąc mieć szkodliwy wpływ na wyżywienie się, mianowicie uboższej klassy ludu, wymaga iak największej uwagi. Wprawdzie domyślać się należy, iż każdy Gospodarz bez napomnie-

nia starać się będzie o utrzymanie swych kartofli w dobrym stanie, iednakże aby potrzebnej nieuchybić ostróżności, wzywamy Jmć Radzców Ziemiańskich, ażeby mieszkańcom swych powiatów przedsiębranie wszelkich potrzebnych środków przeciw grożącej im stracie, ile można najusilniej. polecali, na to szczególniej uwagę ich zwracaiąc, iż przeziębłe kartofle, skoro tylko czas nieiaki poleżą w zimnej wodzie, która mróz wyciąga, zdatne są na paszę dla bydła, a nawet ludziom na pożywienie wcale nieszkodliwe, chociaż smak słodkawy, iaki maią, iest nieprzyiemny. Jmć Radcy Ziemiańscy winni Kommissarzom okręgowym i władzom miejscowym zalecić, aby iak najprędzej mieszkańcom potrzebnej udzieliły nauki i na to zwróciły ich uwagę, iż dobrze iest przeziębłe kartofle w czasie ieszcze stosownym w sposób wymieniony spotrzebować, ponieważ, skoro po nadejściu ciepła odtaią, zaraz gniią i staią się zupełnie niezdatnemi.“

Niemcy.— Zdrowie Wielkiego Xięcia *Wajmarskiego* wkrótce zupełnie będzie przywrócone.— J w *Hermansztadzie* stolicy Ziemi *Siedmiogrodzkiej* dało się uczuć 23 z. m. mocne trzęsienie ziemi.— Król *Hanowerski* podarował 3,000, a Królowa 2,700 zł. dla ubogich w stolicy.— Baron *Malcen* mianowany Posłem bawarskim w Szwajcarji.

Francja.— Na posiedzeniu izby deputow: w dniu 10 b. m. przywitano Pana *Lafita*, który został obrany członkiem tejże izby. Pułkownik *Garrob* wniósł prośbę, aby wdowie po Pułkowniku *Komb* wyznaczono pensję 3,000 fr., Minister skarbu sprzeciwiał się temu wnioskowi, utrzymuiąc, iż w razie wyznaczenia tej pensji, należałoby także podobne summy wyznaczyć wdowom po Jenerale *Perrego* i Kapitanie *Serini*, a przez to skarb byłby zbytnie obciążony. Jene: *Bižo* popierał wniosek Pułkownika.— Xżę *Talejrand* ma od kilku dni być niebezpiecznie chorym. Obawiaią się, aby choroba w nogach, na którą Xiążę od dawna cierpi, nie zamieniła się w gangrenę; w ostatnich dniach uporządkował wszystkie swoie papiery, wiele z nich spalił.— 9 b. m. odbył się proces 2ch utrzymuiących tajne szulernie. Sąd skazał oskarżonych na 6ciomiesięczne więzienie i na grzywny po 100 fr.— W miejscu Jenerał-maiora *Dowraj* dowódzcy dywizji w *Oranie*, mianowany Jenerał *Rapatel;* pierwszy zaś powołany iest do *Algieru* iako szef sztabu całej armji afrykańskiej.— Druga epoka historji Francji pod rządem *Napoleona*, napisanej przez Pana *Binją*, wyszła teraz z druku. Zaczyna się od pokoiu Tylżyckiego, a kończy na wypadkach w roku 1812.

Włochy.— Xżę *Lukki* wyiechał do *Drezna* z odwiedzinami do swoiej siostry, wdowy po Xięciu *Maxymiljanie*, którego córka Wielka Xiężna *Toskańska* ucierpiała wiele na zdrowiu, po odebraniu wiadomości o śmierci ojca, a 5go b. m. porodziła córkę.— W *Rzymie* i *Neapolu* biegaią pogłoski o odkryciu tajnych spisków.— Z wyspy *Sycylji* dochodzą zaspokaiaiące wiadomości.

Hiszpanja.— Pismo z *Logronio* donosi: „Po ogłoszeniu postanowienia paryzkiej izby Deputowanych, spodziewano się zapewne zawichrzeń i rokoszów w armji, albo przynajmniej zmiany Ministrów w *Madrycie.* Z tego wszystkiego nic nie nastąpiło.“ Dalej pisze Autor listu, że mimo tej pozornej spokojności, smutna w istocie przedstawia się rzeczywistość. Całe pola leżą odłogiem, wsie są spustoszone, niekarne hordy maruderów przebiegaią z ogniem i mieczem, i tak iuż zubożałe siedziby mieszkańców. Rząd iest bez władzy, Lud bez posłuszeństwa.— Kortezy przyięli wniosek względem nowego poboru 40,000 wojska. Nie wiadomo iednak z kąd się znajdą środki iego utrzymania; dawna armja ieszcze doznaie niedostatku, a Officerowie w St. *Sebastjanie* od sierpnia 1837 nie otrzymali ani szeląga z należnego im żołdu.— Królowa nakazała nową kontrybucję woienną na mieszkańców wysp

Puerto Riko i *Kuby*. — W *Leonie* przyszło do zawichrzeń, lecz za ukaraniem hersztów, spokojność przywrócono. — Karliści zdobyli miasto *Morellę*.

Anglja. — Mówcy parlamentowi nie ustaią w rozwlekłych rozprawach okazywać konieczność zawieszenia ustawy *Kanadyjskiej*, lub przeciwnie konieczność trzymania się kroków poiednawczych. — 8 b. m. wybuchł pożar w *Graweslane*, kobieta i 2 dzieci utraciły życie a cały dom stał się pastwą płomieni, ale przynajmniej okoliczne zabudowania ocalono. — Gazeta wychodząca w *Kwebeku* zapewnia, że herszt *Papino* znajduie się w Stanach zjednoczonych. Na głowę iego wyznaczono nagrodę 4000 dolarów. — Z *Limy* donoszą, że cholera szerzy spustoszenie w okolicy. — 2 znaczne towarzystwa assekuracyjne w *Liwerpolu* zbankrutowały, z powodu częstych nieszczęść zaszłych na morzu r. 1836. — 5go b. m. stawiono przed sądem policji w *Londynie* Pana Jana *Tajlor*, z powodu, że tenże wyzwał na poiedynek Pana Artura *Harris*. Musiał zaprzysiądz, iż przez cały rok będzie się zachowywał spokojnie względem wszystkich poddanych Królowej, a mianowicie względem Pana *Harris*. Nadto musiał złożyć pewną summę, iako rękojmię swoiej przysięgi. Podobnież postąpiono z Panem *Harris*. — Odwilż w ostatnich dniach dozwoliła wielu okrętom uwolnić się z lodu i odpłynąć na morze. — Z *Kanady* nie ma nowin urzędowych, ale rozmaite wieści zapewniaią o wznowieniu się powstania w tameczney prowincji i o przedsięwzięciu odwetu ze strony Stanów zjedn: z powodu spalenia statku *Karoliny*.

Turcja. — Rossyjski statek parowy *Alexandra* który odpłynął do Rossji, musiał wrócić do *Stambułu*, gdyż lód w portach Odeskim i Sebastopolskim nie dozwolił im przybić do lądu. — Kradzieże pomnażaią się w *Stambule*, niedawno śród dnia skradziono 10,000 piastrów. Złodzieie są znani, lecz obawiaią się ich schwytać, aby ich towarzysze nie szukali pomsty. — Zaraza zupełnie ustała w *Stambule*. — Wince Król *Egiptu* czyni znaczne przygotowania woienne; z tąd wróżą nową wojnę z Sułtanem.

Rozmaitości. — *Sztraus* skomponował nową galopadę pod tytuł: „*Karnawał paryzki, hołd damom.*“ — Dentysta w *Edynburgu* miał zrobić rękę mechaniczną, która nic nie zostawia do życzenia. Ręka ta może trzymać widelec, nóż i t. d.; za przyciśnieniem sprężyny może trzymać książkę, przewracać kartki, temperować pióro (?), i inne odbywać czynności. — W *Bruxelli* ciekawy zawarto zakład. 30 z. m. o 3ej po południu, wyiechały sanie, maiące w zaprzęgu 6 wyżłów angielskich i tilbury z iednym koniem na wyścigi do oznaczonego celu. Psy wyprzedziły konia o 10 minut. — Oficer francuzki P. *Szampani* wynalazł nowy rodzaj strzemienia, w którem ieździec iest bezpieczny przed upadkiem. — Literat *Fote* znajdował się raz przy stole, na którym w końcu biesiady zastawiano bardzo stare wino w bardzo małych szklaneczkach. „J cóż? zapytał P. n domu, czy to nie iest wino nadzwyczajne?“ Zapewne, odpowiedział *Fote*, ieszcze nigdy nie widziałem takiego *malca* tak *podeszłego wieku*. — Jegomość zakrawaiący na poetę, chciał powiedzieć żonie: Zegar iuż bił 9tą, idź spać, ia mam ieszcze co do roboty; ale zamiast tych wyrazów pospolitych, zawołał stylem nastrzępionym: „Połowo moiej duszy, ty drugie *ia*, moia pomocnico, rozkoszy moiego oka, ulany metal wydał iuż 9ty ton z siebie, podnieś się na kolumnach twoiego ciała i udaj się w wnętrzności napełnione pierzem.“ — Dom Amerykanina *Torn* wzbudza uwagę powszechną w *Paryżu*. Bogacz ten na ieden wieczór kupił za 10,000 fr. kwiaty z trejbhauzów; dalej salon Ledy *Granwil*, Panów *Graham* i *Robinson*, Hrabiny *Appony* Małżonki Posła austrjac:, Margrabiego *Briniol*. Świat artystów zbiera się u Hrabiny *Merlę*. Bankier *Rotszyld* iako austrjacki Konsul ieneralny zaprasza także ciało dyplomatyczne na swoie bale; iego salony są

przepełnione złotemi ozdobami. Królowa daie dla wyborowego towarzystwa bale i koncerty. I Xiężna *Orleańska* przyjmuie u siebie towarzystwa.— Dama około 40 lat maiąca, powierzchowności okazuiącej zamożność i wychowanie, stawioną była w biurze policji w *Londynie.* Urzędnicy cyrkułu żądaią, aby ią odesłano do domu warjatów. Sędzia: „Któż iesteś pani?“ Odpowiedź: „Jestem Królową piekła.“ Sędzia „Czy wiesz gdzie się znajduiesz?“ Odp: „Nie wiem tego, ale potrafię umknąć, aby się udać do Szatana moiego królewskiego małżonka w państwie piekielnem.“ Obecny Lekarz, świadczy, że Dama we wszystkiem zdrowy ma umysł, prócz fixacji, że iest nie tylko czarownicą, ale nawet małżonką Pana ciemności. Dama: „Mogę dowieść. Oto ślubna obrączka z rozpalonego żelaza, któraby oparzyła każdy inny palec prócz moiego. Kto chce probować?“ Lekarz: „Dama ta nie chce nikogo uznać ze swoiej rodziny, Panna *Żons* iej garderobianna iest iedyną osobą, którą przy sobie cierpi.“ Sędzia. „Pani, znasz pannę *Żons?*“ Odp: „Czy ią znam? Ona codzień towarzyszy mi do domu z rady czarownic i bez szwanku idzie ze mną przez palącą się siarkę i asfalt. Wkrótce wydam ią za podwładnego mi djabła. Piekło, którem straszą kobiety i dzieci, iest tysiąc razy pięknieisze niż ziemia, będąca tylko pobytem skażenia i zepsucia. Szacuię wyżej moią nieśmiertelność iako Królowa piekła, niż to nędzne życie które wiodą na ziemi.“ Sędziowie rozkazali tę biedną kobietę odwieść do instytutu odpowiedniego iej stanowi. Dama: „Zamykajcie mnie, gdzie wam się podoba; każcie podwoić żelaza, zasuwy i zamki! Cóż mnie to obchodzi! Na najbliższą radę czarownic, o oznaczonej godzinie ulecę śród płomieni. Mój królewski małżonek udzieli mi opiekę przed niesprawiedliwością ludzką. Już mnie nigdy więcej nie ujrzysz ludzki rodzie, tysiąc razy gorszy, niż plemię szatana!“ Luho to iest warjacją, przynajmniej iest w niej nieiaka metoda.

SZARADA.

Trzecie wspak, w prost z *pierwszemi*
I *drugiemi*
Jeżeli ci los przeznaczy,
Jakaż będzie u ciebie w tenczas *pierwsza z drugą!*
A *wszystko* gdy kto zgaduie, pewno uznać raczy
Za ozdobę budowli... wszak nie nudzę długo.
(Zeszła Szarada *Kulanie.*)

W tych dniach wyszło na widok publ: 6 nowych Kontradansów na pjanof: z tematów *Obera* i *Meierbera*, skomp: p. J. *Nowakowskiego*. Najczęściej były grywane w Resursie kup:, powszechnie teraz wchodzą w używanie, osobliwie dla zmiany figur, gdyż w 6ciu dawnych, 3 ostatnie nowe, to iest: La Nouvelle, La Française et la Polonaise, są układu P. *Morysa*. Na wstępie dla tańcuiących zamieszczono stosowne objaśnienie. Kontredanse te w gustownej edycji znajduią się w składzie muzycznym u wydawcy Jg. *Klukowskiego*, iako też u *Sennewalda*; cena zł. 2 i pół.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Bogucki Jgn: Dzie: i Suski Grze: Dzie: z Lasek; Gutkowski Jgn: Dzie: z Janowa; Ordęga Jan Dzie: z Żelechowa; Kominicki Tom: Dzie: z Borzenny; Puchała Kalikst Dzie: z Rusowa.

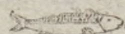
DONIESIENIA.

P. O. Intendenta Łazienek i Belwederu na mocy Postanowienia JO. Xięcia N. K. daty 2/14 b. m. Nr 340, podaie do wiadomości publiczney, że na pokrycie dachu Cynkiem na pawilonach Pałacu Myślewie i dania w części Pułapu wedle anszlagu na zł. 1359 obrachowanego, oraz na wymurowanie 3ch Parkanów nowych w Ogrodzie fruktowym Łazienkowskim, którego koszt obliczony na złp. 18.707 gr. 5, odbędą się 2 oddzielne publiczne głośne licytacje, na pokrycie dachu d. 22 Lutego/6 Marca, na postawienie zaś Parkanów 24/8 t. m. b. r. Maiące przeto chęć podjąć się takowych entrepryz, zechcą zgłosić się w dniach wyżej oznaczonych przed godziną 12tą z rana do Biura Intendenta w domu pod Nr 1715 przy ulicy Alea exystuiącego, zaopatrzywszy się na wadjum gotowizną w 1/10 części summy anszlagowanej. Warunki od daty ogłoszenia niniejszego każdego dnia przed godziną 12 przejrzeć można w temże Biurze.— Warszawa d. 9/21 Lutego 1838 roku.

Michałowski.

POWÓZ podróżny, tani, i w dobrym stanie, iest do sprzedania pod Nr 656, przy ulicy Leszno.

Arsenał Warszawski. Ogłasza niniejszem, że dla Głównego Odbiorcy Pocisków W. Kapitana Guta w Suchedniewie Gubernji Sandomierskiej potrzeba na rok bieżący Papieru Mundowego Nr 2gi 3 ryzy, Nr 3ci 2 ryzy, Konceptowego Nr 3ci 2 ryzy, Bibuły 1 librę, Laku czerwonego średniego gatunku 8 funtów, Ołówków 1 tuzin, Piór 10 pęczków, Atramentu 2 kwarty i Szpagatu 8 funtów, co wszysto wedle cen anszlagowych summę zł 168 wynosi. Życzący więc podjąć się takowej dostawy winni podać na dzień 21 Lutego/5 Marca r. b. na imie W. Kapitana Guta w Suchedniewie Deklaracje opieczętowane z wyszczególnieniem w nich za iaką summę dostawy podjąć się mogą i załączeniem kaucji do wysokości złp: 55. Nadmienia się przytem że do rozpieczętowania deklaracji przystąpi się w dniu powyższym o godzinie 12 w południe. Zarządzaiący Arsenałem Kapi: *Duhonin.* Tłu: Arse: *Dannemna.*


Mam zaszczyt zawiadomić Sza: Publ: iż w handlu moim przy ulicy Rynek Nowego miasta Nr 329, na nadchodzący Post, nabyć można beczkami wszelkiego rodzaiu ŚLEDZI, iako to: Szotów, Alberskich (Kisten), Angielskich i Hollenderskich, z których ostatnie dwa gatunki sprzedaią się i w małych beczułkach 1/16 (Ein sechzehntel) zwanych, a to za pomierną cenę i w najlepszym gatunku.— *G. Nirnstejn.*

Prawnie zajęte ruchomości, iako to: Kanapa, Krzesła, Szafy, Łóżka, Stoły, Rądle, w Warszawie przy ulicy Białej pod Nr 889, w d. 10/22 Lutego r. b. o godz: 11 z rana; także w tymże dniu o godz: 3 z południa, w Warszawie przy ulicy Dzikiej pod Nr 2309, Komody, Kanapy, Krzesła, Fotele, Łóżka, Szafy, Zegar, przez publiczną licytacją sprzedane będą.
G. Zawadzki K.

Administracja Szpitalu S. Kazimierza. Zawiadomia niniejszym życzących sobie nabycia w posiadłość Nieruchomości przy ulicy Solec Nr 2902/3 i 2904, od JP. Putyńskiego, właściciela tych Possessji, przez subhastacją nabytych, w kontrakty żadne kupna nie ważył się wchodzić; póty dopóki na wymienione ruchomości tytułu własności na Jmie swoie nie zareguluie i kupuiącemu nie złoży. W przeciwnym bowiem razie, sam sobie winę przypisze.


Jest do sprzedania 12 Krzeseł, 2 Fotele i Kanapa, wysłane włosami, na sprężynach, do sprzedania na Nowym świecie pod Nr 1245 w pałacu Branickich, u Stolarza.

Zawiadamiam interessowaną Publiczność, iż w d. 11/23 Lutego r. b. o godzi: 10 z rana, na Audjencji Trybu: cyw: gub: Mazow: przy ulicy Długiej pod Nr 549, sprzedaną zostanie KOLONJA Marcelin i Soterników, wę wsi Białołęce pow: Warsz: położone; o warunkach tej Sprzedaży można się dowiedzieć u Pisarza Tryb: gub: Mazow: i u Wincentego Zalewskiego Adwokata, w Warszawie przy ulicy S. Jerskiej pod Nr 1779 zamieszkałego.— *E. Marjewski* K.


Pantaljon z fabryki Buchholtza, w dobrym stanie, iest do sprzedania za pomierną cenę u Hersza Wejchselfisza pod Nr 1244, w domu Epstejna, na Grzybowie.

DOWÓD Banku Pols: za Ner 8,685, wydany na imie Wolfa London z Dobrzynia, na zastawione Kosztowności, zgubiony został. Znalazca raczy oddać do Banku Pols:; korzyści mieć nie może, ponieważ zastrzeżenie w właściwem miejscu nastąpiło.

KALLIGRAF trudniący się dawniej pisaniem znaków (szyldów), ozdobnem przepisywaniem Prośb, Dzieł całych lub Rękopismów, podejmuiący się rozmaitych napisów loteryjnych, oraz wszelkich obstalunków kalligraficznych, mieszka teraz przy ulicy Królewskiej w Pałacu Łubieńskich Nr 1068, (wiadomość u Lakiernika Rühla tamże). Życzącym brać od niego lekcje Kalligrafji, ofiaruie udzielanie onych z prędką i niezawodną dla uczących się korzyścią.

Przy ulicy Bednarskiej Nr 2685/6, są 3 POKOIE na 1em piątrze, z Balkonem, Kuchnią, Piwnicą i Drwalnią, do naięcia od Wielkiejnocy.

W dniu 14/26 b. m. odbywać się będzie licytacja w Cytadelli Alexandryjskiej w Kancellarji Kapitana Jenakijewa, na przewiezienie z twierdzy Nowogieorgierskiej (Modlin) do Petersburga Broni do 10,000 sztuk.

Dnia 10 b. m. idąc od Rogatek Wolskich, zgubiono paczkę PAPIERÓW prawnych, sznureczkiem związanych. Znalazca gdy odda takowe do Drukarni Kurjera, otrzyma nagrody zł. 4.

Kompletny JNWENTARZ fabryki Octu winnego, którym miesięcznie można 60 do 100 oxeftów fabrykować, iest do sprzedania. Bliższa wiadomość przy ulicy Żelaznej pod Nr 1124.

Od kilku dni przybyły tutaj z Niderlandów *Dyrektor Fabryki Sukiennej*, życzyłby w tutejszym kraiu uzyskać podobne miejsce o ileby to być mogło w znacznym zakładzie fabrycznym. Doświadczenia iego nabyte przez lat 30 w fabrykacji sukna nie zostawią nic więcej do życzenia. Byłoby mu nader przyiemnie dostać się do fabryki, w której robią się sukna najcięższego gatunku. Ktoby z tej propozycji życzył korzystać, raczy nadesłać swój adres do Drukarni Kurjera, iako też koszta podróży

a podpisany gotów iest podróż przedsięwziąść. Maiąc rekomendacje do domów handlowych J. S. Rosen i S. A. Frenkel nie wątpię, że ci Panowie zechcą dowiaduiącym się o meiej osobie najlepszą dać opinję. Listownie proszę udać się do mnie franko do Drukarni Kurjera. *C. W. Stolle* z Akwisgranu.

☞ LOKAL na dole, zdatny na TRAKTJERNIĄ lub KAWIARNIĄ z meblami lub bez, oraz MIESZKANIE na Iem piątrze, do tego Kuchnia, piwnica, Góra i Drwalka, są do naięcia pod Ner 632, przy ulicy Trębackiej; wiadomość tamże.

☞ W Dobrach Barcząca Obw: Stanisławowskim 5 i 1/2 mili od Warszawy, 1/2 mili od miasta obwodowego Mińska, wiorst 2 od szose Brzesko Litewskiego położonych, są ZABUDOWANIA obszerne z kilkunastu budynków mieszkalnych poczwórnych złożone, przytem Stajnie, Wozownie, Pakkamery gdzie dotąd Huta szklanna exystuie, zdatne na iaki zakład fabryczny razem lub częściami do wydzierżawienia od S. Jana r. b. Jest przytem Woda dostateczna i obok tej Zabudowania posłużyć mogące na Zakład foluszu, Papierni i t. p. Wiadomość u Właściciela w tychże Dobrach zamieszkałego.

Dyrekcja Szpitalu Głównego Wojskowego w Uiazdowie, stosownie do polecenia JW. Komendanta m. Warszawy Jenerał-maiora i Kawalera Tutczek, z d. 28 Stycznia r. b. Nr 515, aby dopełnić licytacją publiczną na dostawę 90 Szczotek zwyczajnych do zamiatania Sal Szpitalowych. Wzywa Interesentów, aby się zgłosili do Dyrekcji na targi 14/26 Lutego w Poniedziałek a na przetargi 18 Lute: (2 Marca) z kaucją w summie złp. 150, zawsze od godziny 11 do 2 z południa.

Arsenał Warszawski. — Ogłasza niniejszem, że ktoby życzył podjąć się przewózki z Warszawy do St Petersburga wzorowej wałowej Lawety drewnianej z ruchomem podłożem ważącej około 46 cetnarów czyli 114 pudów, za summę mniejszą od anszlagowej zł: 1,400 liczącą po gr: 5 na milę od centnara, ten winien zgłosić się do Biura Arsenału na wyznaczoną na ten cel licytacją głośną 14/26 i 16/28 Lutego r. b o godzinie 11tej z rana z kaucją prawną do wysokości zł. 450. Warunki przejrzane być mogą każdego czasu w Biurze Arsenału. Zarządzaiący Arsenałem Kapitan Artyllerji *Duhonin.* Tłómacz Arsenału *Dannemann.*

Z rozporządzenia Wyższej Władzy sprzedawane będą przez licytacją publiczną w dniu 11/23 Lutego r. b. zaczynaiąc od godz: 11 z rana w Twierdzy Nowogeorgiewskiej rozmaite rzeczy do pozostałości po ś. p. Andrejewie Kapitanie Dowódzcy 9go Parku Artylerji należące, iako to: Srebra, Garderoba, Ekwipaże, Zaprzęgi i t. p. Życzący nabyć takowych rzeczy za pieniądze gotowe, zgłosić się zechcą w dniu powyższym na miejsce przeznaczone, gdzie takowe poprzednio widzieć mogą u W. Porucznika Rokickiego w rzeczonej Twierdzy. Dowódzca 3ej Brygady Parków Artyllerji *Duhonin.*

W Głównej Polowej Prowjantskiej Kommissji czynnej armji, na mocy rozporządzenia pełniącego obowiązki Jenerała Intendenta, odbywać się będą publiczne targi, na dostawę prowjantu dla Sapernych bataljonów 1go, 2go, i 1go Rezerwnego w Nowogeorgiewsku, a 3go w Iwangorodzie, na czas zaięcia ich około fortec, od 20 Kwietnia do 20 Paździer:.

	Czetwerty:	
	Mąki.	*Krup.*
Do Nowogeorgiewska	5,013.	470.
Do Iwangoroda	1,671.	156.
	6,684.	626.

Targi naznaczone na dzień 21 (5), a przetarżka czyli dobicie targów 23 Lutego (7go Marca) b. roku. Życzący przyiąć wspomniony liwerunek, maią się zgłosić na targi do Kommissji na oznaczone terminy, z prawnemi i odpowiedniemi kaucjami, w miarę 1/3 części liwerunkowej summy; uprzednio zaś przejrzeć można warunki, na mocy których, powinna być uskuteczniona dostawa takowego prowjantu. — Warszawa d. 5 (17) Lutego 1838. Członkowie Kommissji: *Bułatowicz. Krupka. Maiewski. Semenenko.* Sekretarz *Birar.*

BANK POLSKI. Podaie do powszechnej wiadomości, iż dnia 1/13 Marca r. b. i następnych zawsze od godziny 10ej z rana, sprzedawane będą przez publiczną głośną licytacją in plus rozmaite Towary w Banku Polskim zastawione a w terminach niewykupione, iako to: Bawełna surowa, Korki, Papier, Kawa, Cukier, Pieprz, i inne Towary korzenne, tudzież Tace blaszane, oraz Wina reńskie i francuzkie, Części Cukru sprzedawaną będzie w głowach, reszta zaś ryczałtowo fasami lub belami. Licytacja odbywać się będzie na wszystkie towary suche w Składzie Bankowym przy placu Krasińskich, a na wina w piwnicy zabudowań Nr 592 przy ulicy Długiej. Radca Stanu Prezes (podpisano) *Lubowidzki.* Sekretarz Jlny *Łubkowski.*

Arsenał Warszawski. Ogłasza niniejszem, że o dostawę Odzieży Roboczej dla 16 żołnierzy przy odbiorze pocisków na fabrykach Banku Polskiego pracuiących, z Spencerka, Pantaljonów i Furażerki z grubego szarego sukna dla każdego żołnierza składaiącej się i wedle cen anszlagowych summę ogólną

zł. 632 wynoszącej, odbędzie się w Biurze Arsenału w dniach 8/20 i 10/22 Marca r. b. o godz: 11 z rana. Licytacya głośna in minus, na którą chęć maiący podjąć się tej dostawy, zgłosić się winni z kaucjami prawnemi do wysokości zł. 200. Warunki ogłoszone będą na licytacji. Zarządzaiący Arsenałem Kapitan Artyl: *Duhonin.* Tłomacz Ars: *Dannemann.*

Arsenał Warszawski. — Zawiadamia niniejszem osoby interesowane, że potrzebuie po iednej sztuce wszelkich Narzędzi Rzemieślniczych rozmaitego rodzaiu w najlepszym gatunku i wyrobie na wzór. Ktoby więc takowe wzorowe narzędzia dostawić w stanie był, ten zechce zgłosić się do Biura Arsenału na wyznaczoną na ten cel licytacją głośną 15/27 Lutego i 17 Lut:/1 Marca r. b. o godz: 11ej z rana, gdzie Konkurentom okazane będą Narzędzia w naturze i szczegółowy ich Wykaz. Nadmienia się przytem, że potrzebną w zaręczenie tej dostawy kaucją, złożą Konkurenci na licytacji po obliczeniu wartości objektu licytacyjnego. Zarządzaiący Arsenałem Kapitan Artyl: *Duhonin.* Tłumacz Ars: *Dannemann.*

Leonhard Sortjer przybyły z Kottbus z Pruss, i mieszkaiący tymczasowie tu w Warszawie w hotelu Krakowskim pod Nr 31, poleca się ze swemi usługami, potrzebuiącym dokładnego sortowania owiec, i uporządkowania OWCZARNI, odwołuiąc się do świadectw Dziedziców tych Dóbr, w których w r. z. sortowanie odbył, iako to: w Sannikach, Zychlinie, Gawłowie, Kozłowie, Łękach, Orłowie, i w wielu innych. Nadmienia się tu iż wymieniony Leonhard iest Sortjerem wszystkich najcelniejszych Owczarni w Xięstwie Poznańskiem. Ktoby sobie życzył użyć wzmiankowanego Sortjera, raczy się zgłosić do Hotelu Krakowskiego, gdzie znajdzie adres u Gospo:

Biuro Informacyjno Sądowo-Administracyjne,

przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, w domu Sztejnkelera Bankiera w Warszawie.

Obligacja Udziałowa na złp. 300 Numerem Serji 239, i 11,924 oznaczona, przypadkowo zaginęła; ktoby onę posiadał, lub wiedział gdzie się znajduie, raczy pomienione Biuro zawiadomić, zwłaszcza że z strony właściciela o przyaresztowanie takowej gdzie należy kroki poczynione zostały. *Alojzy Stankiewicz* Dyryguiący Biurem.

DONIESIENIA KOMISANTA ZAMIESZKAŁEGO W RYNKU STAREGO MIASTA POD Nr 51.

SUMMA 80,000 Zł. iest do ulokowania na Dom w Warszawie, lub na Dobra w Gub: Mazo:, na kilka lat. — DOM przy iednej z ulic pryncypalnych położony, czyniący dochodu czystego 8,000 zł., iest do sprzedania z dogodnemi warunkami. — DOM masyw nowo murowany, blachą kryty, czyniący czystego dochodu 19,000 zł., iest do sprzedania pod korzystnemi warunkami. — DOBRA ziemskie, mil 13 od Warszawy, od Kutna 2, w Gub: Mazo:, są do sprzedania z wielkiemi korzyściami dla kupuiącego za szacunek 350,000 zł.; opis szczegółowy znajduie się u podpisanego. *Chwalibóg.*

DONIESIENIE z BIURA ZLECEŃ Nr 473 l. C.

Nowo zaprowadzona REMIZA, KOCZ lub KARETA, w najporządniejszym stanie, iest każdego czasu do naięcia. Ceny stałe: dzień złp. 25; pół dnia zł: 18; wieczór licząc od 7 do 12 zł: 13 gr: 10. Każda godzina przetrzymana po północy zł: 3. Naiem ciągły, stosownie do umowy. W to nie liczy się w każdym razie tringeldtu zł: 2. Wszelka płaca z góry. Dalsza wiadomość w Biórze Zleceń.

Dziś rano zimna stopni 12. Wczoraj w południe 9.

TEATR. Jutro stosownie do mrozu.

MASKARADA 7ma iutro, w czasie której w Wielkim Teatrze *Kto wie na co się to przyda.*

Dziś Familja *Protzin* uprzviemni wieczór od godziny 6 do 10, swoią grą i śpiewem w Hotelu Polskim w Kawiarni.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu Wgo Grabowskiego, grać i śpiewać będą familje *Hessen* i *Hagenmajster* od godziny 5 do 10tej.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Kapłony z roż: z serdela:, Schab z roż: z kapus:, Polędwica z roż: z kawjo:, Potrawa z mleczek cielę:, Flaki, Zupa imnia: z pulpeta: i Rosoł. KOLACJA: Jaiecznica ze szczypior:, Potrawa z pulard, Kotlety cielęce z groszkiem, etc.

Jutro w Restauracji w Officynie Pałacu Mniszkowskich exystuiącej, na SNIADANIE: Flaki z pieca i zwyczajne, kiełbasa z kapustą, Polędwica z serdela:, Zaiąc pieczony, Zrazy zawiia: z kaszą, Pularda pieczona z masłem cytryno:. Na KOLACJĄ: Omlet biszkokto:, Kapłon pieczony, Befsztyk z serdelami lub z chrzanem; także w Piątek i w Sobotę można dostać wszelkich Ryb i Potraw smacznie urządzonych.

*** PĄCZKÓW świeżych, w dobrym gatunku, sztuka po gr. 3, z konfiturami, można w każdym czasie dostać przy ulicy Chłodnej pod Nr 926 Lit: B. *Marjanna Niezabitowska.*